

Powieść dla dojrzałych politycznie czytelników –  
*Ludzie bezdomni* Stefana Żeromskiego a cenzura w NRD\*

---

A Novel for Politically Mature Readers – Stefan  
Żeromski's *Homeless People* and Censorship in the GDR

MAREK RAJCH

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0003-0194-8699>

e-mail: [mrajch@amu.edu.pl](mailto:mrajch@amu.edu.pl)

**Abstract.** The purpose of this article is to examine how the East German authorities, through the institution of censorship under its authority, treated Stefan Żeromski's novel *Homeless People*. The analysis presented in the article refers to a search in German archives conducted by the author. The analysis of archival materials relating to the novel showed that neither the high artistic value of the works of Polish classics, which dominated translations from Polish literature in the GDR in the 1950s, nor their content, the social topics, which fell within the strict framework of socialist cultural policy, automatically guaranteed permission for printing. Moreover, it turned out that, incidentally, more importance was attached to publishing reviews than to censorship reviews.

**Keywords:** Polish literature, literary censorship, GDR, Stefan Żeromski, *Homeless People*, social themes in literature

---

\* Publikację tomu sfinansowano ze środków Instytutu Językoznawstwa i Literaturoznawstwa UMCS. Wydawca: Wydawnictwo UMCS. Dane teleadresowe autora: Instytut Filologii Germańskiej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Al. Niepodległości 4, 61-874 Poznań, Polska; tel.: (+48) 618 293 540.

**Abstrakt.** Celem artykułu jest zbadanie, w jaki sposób władze NRD poprzez podlegającą jej instytucję cenzury traktowały powieść Stefana Żeromskiego *Ludzie bezdomni*. Przedstawiona w artykule analiza odwołuje się do kwerendy w archiwach niemieckich przeprowadzonej przez autora. Analiza materiałów archiwalnych dotyczących powieści wykazała, że ani wysoka wartość artystyczna dzieł polskich klasyków, które w latach pięćdziesiątych dominowały wśród przekładów z literatury polskiej w NRD, ani też ich treść – tematyka społeczna, mieszcząca się w surowych ramach socjalistycznej polityki kulturalnej, nie gwarantowały automatycznie zezwolenia na druk. Okazało się ponadto, że incydentalnie większą wagę przywiązywano do recenzji wydawniczych niż do recenzji cenzorskich.

**Słowa kluczowe:** literatura polska, cenzura literacka, NRD, Stefan Żeromski, *Ludzie bezdomni*, tematyka społeczna w literaturze

Totalna klęska Trzeciej Rzeszy w 1945 roku miała daleko idące konsekwencje nie tylko dla Niemiec, ale również dla sytuacji geopolitycznej, a co za tym idzie – dla rozwoju życia kulturalnego w nowej, powojennej rzeczywistości w Europie i na całym świecie. W wyniku postanowień państw alianckich Niemcy zostały okrojone ze swoich wschodnich obszarów, a z pozostałych ziem utworzono dwa państwa niemieckie: Republikę Federalną Niemiec na zachodzie, która pozostawała najpierw pod wpływem, a następnie w sojuszu z USA i zachodnimi państwami europejskimi, oraz Niemiecką Republikę Demokratyczną, która podobnie jak nowo utworzone państwo polskie znalazła się pod protektoratem Związku Sowieckiego i w bloku państw socjalistycznych. Wszystkie państwa wchodzące w skład tego bloku realizowały we wszystkich obszarach życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego politykę zależną w zdecydowanej mierze od Związku Sowieckiego. Kraje te łączyła oficjalnie deklarowana przyjaźń, co w obszarze kultury przejawiało się odnawianymi regularnie i przedłużanymi na określony czas umowami o współpracy kulturalnej. Ustalane wspólnie przez przywódców poszczególnych państw plany realizacji bilateralnych umów o współpracy kulturalnej określały dosyć szczegółowo jakościowy i ilościowy wymiar tej współpracy. W taki sam sposób uregulowana była współpraca kulturalna między NRD a PRL.

Zgodnie z umową bilateralną o współpracy kulturalnej między obu państwami władze NRD zobligowane były do publikowania literatury polskiej. Ponieważ jednak współczesna literatura polska, powstająca po II wojnie światowej, w większości przypadków nie odpowiadała realizowanej przez nie polityce kulturalnej, stanowiła tym samym – z ich punktu widzenia – zagrożenie dla czytelników wschodnioniemieckich. Z różnym stopniem natężenia dotyczyło to całego okresu istnienia obu państw, ale zjawisko to szczególnie widoczne było w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku. Wydawnictwa wschodnioniemieckie znalazły się tym samym w niezwykle trudnej dla nich sytuacji, w której należało pogodzić z jednej strony bardzo wyrazistą i dogmatyczną politykę kulturalną władz enerdownskich,

a z drugiej – w miarę upływu czasu coraz bardziej swobodną i subwersyjną, a przynajmniej jak na warunki enerdownskie niewystarczająco ortodoksyjną – specyfikę powojennej literatury polskiej. Sytuacji tej nie ułatwiał fakt, że pracowali dla tych wydawnictw, zarówno jako zatrudnieni w nich redaktorzy, jak i wykonując wolne zawody tłumacze i znawcy literatury polskiej, którzy nawet jeśli przekonani byli co do ogólnych założeń polityki kulturalnej socjalistycznego państwa, niekoniecznie musieli zgadzać się z nią w szczegółowych kwestiach.

Konieczność wywiązania się z realizacji umowy o współpracy kulturalnej zmuszała wydawnictwa wschodnioniemieckie do stosowania swoistego fortelu i drukowania polskiej literatury klasycznej z przełomu XIX i XX wieku. Redaktorzy tych wydawnictw sięgali więc po utwory najbardziej znanych polskich autorów: Elizy Orzeszkowej, Henryka Sienkiewicza, Bolesława Prusa czy Stefana Żeromskiego. Analiza wybranych materiałów archiwalnych dokumentujących działalność wschodnioniemieckiego urzędu cenzury pokazuje, że ani popularność tych autorów, ani wysoka wartość artystyczna ich utworów czy też fakt, że poruszają istotne zagadnienia społeczne w sposób, który – jak należałoby sądzić – mieści się w surowych ramach socjalistycznej polityki kulturalnej, nie gwarantowały, że poszczególne pozycje bez problemu uzyskają zgodę na druk na terenie NRD. Decyzje urzędu zależały od momentu, w którym konkretny utwór poddano ocenie, i uwarunkowane były nierzadko zaopatrzeniem publikacji przez wydawnictwo stosownym komentarzem (w postaci posłowania czy krótkiego tekstu na okładce książki), który dany utwór literacki i twórczość jego autora przedstawiał w kontekście aktualnej polityki kulturalnej.

Ruch wydawniczy we wszystkich krajach bloku państw socjalistycznych podlegał co do zasady podobnym reglamentacjom, regulacjom i mechanizmom kontroli jak w ZSRR. Chodziło o to, aby oddziaływanie na społeczeństwa poprzez literaturę (oraz inne dziedziny sztuki) wpisywało się z jednej strony w przyjęty przez te państwa system polityczno-ideologiczny, a z drugiej – w określonym momencie albo w konkretnych przypadkach – odpowiadało aktualnym celom i interesom poszczególnych państw oraz całego bloku, modyfikowanym w zależności od zmieniającej się sytuacji geopolitycznej i wewnętrznej danego kraju. W zależności od wielu czynników organizacja biurokratyczna i podział kompetencji urzędów sprawujących kontrolę nad ruchem wydawniczym w poszczególnych państwach socjalistycznych różniły się od siebie.

Specyficzny układ tych urzędów w NRD wynikał z wieloletnich niemieckich doświadczeń na wspomnianym polu i ambicjonalnego dążenia nowych władz niemieckiego państwa socjalistycznego do stworzenia systemu niemalże idealnego, sprawnego organizacyjnie i skutecznego. Proces jego tworzenia trwał blisko dwadzieścia lat i polegał na stopniowym likwidowaniu rozbieżności

kompetencyjnych między różnymi instytucjami i organizacjami państwowymi, partyjnymi i społecznymi. W wyniku tych działań utworzono w 1963 roku urząd, który wprawdzie nie z nazwy, ale *de facto* pełnił rolę urzędu cenzury. Jego prerogatywą było łączenie ideologiczno-politycznej i ekonomicznej kontroli nad wydawnictwami, drukarniami i przedsiębiorstwami księgarskimi. Urząd ten funkcjonował w strukturach Ministerstwa Kultury od 1963 roku do końca NRD i nosił nazwę: Naczelny Zarząd Wydawnictw i Handlu Książkami (*Hauptverwaltung Verlage und Buchhandel*). Zanim doszło do powstania tego urzędu, istniało kilka jego form przejściowych. Począwszy od 1945 roku cenzurę literacką w NRD sprawowały kolejno: w latach 1945–1951 Rada Kultury ds. Wydawnictw (*Kultureller Beirat für das Verlagswesen*), instytucja bezpośrednio zależna od sowieckich władz okupacyjnych; w latach 1951–1956 Urząd Literatury i Wydawnictw (*Amt für Literatur und Verlagswesen*); w latach 1958–1963 Wydział Literatury i Książki (*Abteilung Literatur und Buchwesen*); w latach 1963–1990 Naczelny Zarząd Wydawnictw i Handlu Książkami (*Hauptverwaltung Verlage und Buchhandel*)<sup>1</sup>.

Zmianom organizacyjno-strukturalnym w systemie cenzury towarzyszył proces stopniowego włączania pracowników wydawnictw w proces cenzurowania. Przez kolejne lata wypracowywano procedury, w myśl których w wydawnictwach miała rozpocząć się kontrola ideologiczno-polityczna, a ich pracownicy mieli być „uosiobieniem jedności ideologa i ekonomisty” i tym samym pełnić funkcję pierwszego cenzora (Lokatis, 1998a, s. 186). W praktyce wyglądało to tak, że recenzja sporządzana w wydawnictwie była dołączana do wniosku do urzędu cenzury o wydanie zezwolenia na druk. Autor recenzji wydawniczej miał odpowiedzieć na pytanie, dlaczego książka ma się ukazać i czy zawarte w niej treści ideologiczno-polityczne odpowiadają potrzebom społecznym, podać krótką charakterystykę autora oraz wskazać na problemy ideologiczne, które wystąpiły przy przygotowywaniu maszynopisu do druku.

W urzędzie cenzury (w omawianym w niniejszym artykule przypadku był to Urząd Literatury i Wydawnictw) podejmowano decyzję, czy w konkretnym przypadku należy zlecić recenzję zewnętrzną. Recenzentem zewnętrznym mogła być wyłącznie osoba na „wysokim polityczno-ideologicznym poziomie” i wykazująca dobrą znajomość polityki partii i państwa (Lokatis, 1998a, s. 193). Osoba upoważniona, której zlecono przygotowanie opinii zewnętrznej, zobligowana była do uwzględnienia w niej kilku zasadniczych aspektów. Powinna zawrzeć streszczenie utworu, ocenę ideologiczną z punktu widzenia marksizmu/leninizmu, podać

---

<sup>1</sup> Powstanie, rozwój i funkcjonowanie Naczelnego Zarządu Wydawnictw i Handlu Książkami zob.: Lokatis, 1998a, 1998b, 1998c; Rajch, 2017; Strunk, 1996.

argumenty za koniecznością ukazania się tytułu i wskazać ewentualne „słabe punkty” w tekście oraz fragmenty, które przed drukiem powinny zostać zmienione.

Do Urzędu Literatury i Wydawnictw, pierwszej instytucjonalnej formy cenzury w NRD, niebędącej bezpośrednio zależnej od sowieckich władz okupacyjnych, zwróciło się wydawnictwo Aufbau-Verlag z wnioskiem o wydanie zezwolenia na publikację powieści *Ludzie bezdomni* Stefana Żeromskiego. Wydawnictwo to istniało od niespełna dziesięciu lat, a utworzone pod czujnym okiem funkcjonariuszy sowieckiej administracji wojskowej w 1945 roku miało wspierać rozwój socjalistycznego państwa niemieckiego. Realizując to zadanie, dyrekcja i pracownicy wydawnictwa sięgali do niemieckiej klasyki, prezentującej humanistyczny dorobek jej przedstawicieli, publikowali utwory niemieckich autorów emigracyjnych i literaturę – zgodnie z ówczesną terminologią – antyfaszystowską. Aufbau-Verlag bardzo szybko stał się największym i najważniejszym wydawnictwem działającym na terenie NRD, w miarę upływu czasu poszerzając swoją ofertę wydawniczą o niemieckojęzyczną literaturę współczesną, a także literaturę z krajów Europy Wschodniej (literaturę z krajów socjalistycznych) oraz literaturę latynoamerykańską.

Planowana przez wydawnictwo Aufbau-Verlag na rok 1954 publikacja powieści *Ludzie bezdomni* (*Die Heimatlosen*) była jej pierwszym przekładem na język niemiecki. W tym wypadku zamiar opublikowania niemieckiego przekładu tego dzieła był prawdopodobnie nie tylko pewnym elementem wspomnianej wyżej strategii wydawnictw wschodniemieckich, ale rzeczywiście przyświecała temu przedsięwzięciu intencja przybliżenia czytelnikom w NRD jednego z najważniejszych dzieł znanego polskiego autora, co doskonale odpowiadało profilowi intensywnie rozwijającego się wydawnictwa. Wniosek o wydanie zezwolenia na druk – wraz z dołączoną do niego recenzją wydawniczą sporządzoną przez Henryka Bereskę – wpłynął do urzędu cenzury 12 kwietnia 1954 roku. Zgodnie z procedurami zlecono sporządzenie recenzji zewnętrznej i nieco ponad miesiąc od rozpoczęcia całej procedury – 17 maja 1954 roku – zezwolenie na druk powieści w liczbie dziesięciu tysięcy egzemplarzy zostało wysłane na adres wydawnictwa (Druckgenehmigungsformular, 1954, k. 251).

Proces cenzurowania *Ludzi bezdomnych* w NRD w latach pięćdziesiątych XX wieku jest interesujący nie tylko ze względu na wagę i znaczenie autora dla rozwoju polskiej literatury oraz argumenty i uwagi cenzorów, ale również ze względu na sam jego przebieg. W myśl założeń polityki kulturalnej i praktyki cenzorskiej stosowanej w tym państwie redaktorzy zatrudnieni w wydawnictwach mieli być pierwszymi cenzorami, a recenzje zewnętrzne sporządzane na zlecenie urzędu cenzury tworzone przez osoby o wyższym stopniu uświadomienia ideologicznego i cieszące się większym zaufaniem organów partyjnych miały wobec nich niejako charakter kontrolny. Ostateczne decyzje o wydaniu zezwolenia na druk zapadały

w oparciu o ich wykładnię. W analizowanym przypadku zaszła natomiast sytuacja dość nietypowa – w Ministerstwie Kultury, którego częścią był urząd cenzury, zdecydowano, że w przypadku kontroli tłumaczenia powieści Żeromskiego miarodajna jest nie opinia zewnętrzna, ale opinia recenzenta wydawniczego.

Recenzja wydawnicza sporządzona była zgodnie z ówczesnymi założeniami oraz niepisanymi wytycznymi dla tego rodzaju tekstów i obejmowała cztery strony. Jej autor na dwóch pierwszych stronach scharakteryzował krótko pisarza i jego twórczość oraz streścił fabułę powieści. W drugiej części recenzji ocenił walory artystyczne dzieła i jednocześnie wskazał na pewne braki ideologiczne, od których jego zdaniem – mimo podnoszonych przez niego wielu zalet i wysokiej wartości artystycznej oraz ideowej – powieść nie jest wolna. Recenzję kończy jednoznaczna konkluzja, będąca silnym argumentem za opublikowaniem utworu i udostępnieniem go czytelnikom wschodnioniemieckim (Bereska, 1954, k. 256–259).

Powieść Żeromskiego zdaniem recenzenta nie spełniała do końca surowych i jednoznacznych wymogów realizmu socjalistycznego, ale ze względu na swoją tematykę powinna zostać opublikowana w NRD. Zaletę powieści widział w tym, że wywodzący się ze środowiska robotniczego główny bohater powieści, doktor Judym, przez pewien okres swojego życia wprawdzie aspiruje do wyższych warstw społecznych, częściowo prowadzi nawet styl życia ludzi bogatych, ale ostatecznie dostrzega, że takie postępowanie nie jest właściwe i poświęca siebie osobiście, aby działać na rzecz ubogich.

Według recenzenta powieść Żeromskiego „w niezwykle zdecydowany sposób napiętnuje niektóre przejawy kapitalistycznego porządku społecznego”, a jej zasadnicza wartość polega właśnie na demaskowaniu tego ustroju (Bereska, 1954, k. 258). Za szczególnie udane – i dzięki temu mocno przemawiające do czytelnika – autor recenzji uznaje te fragmenty utworu, które zawierają bardzo krytyczne opisy uwłaczających warunków mieszkaniowych warszawskich robotników, w tym szczególnie robotników pochodzenia żydowskiego, a także nieludzkich i niehygienicznych warunków, w których muszą pracować. Bardzo krytycznie postrzega także to, że Żeromski demaskuje przedstawicieli inteligencji, którzy paktują z burżuazją i naiwnie wierzą w głoszone przez nią frazy o filantropii, niemające pokrycia w rzeczywistości (Bereska, 1954, k. 258).

Braki powieści, o których wspomniano wyżej, autor recenzji wydawniczej widział przede wszystkim w jej kompozycji, stwierdzając dość lakonicznie, że niektóre postaci pojawiają się w niej niepotrzebnie, innym zaś należałoby poświęcić więcej uwagi (Bereska, 1954, k. 259).

Ostatnie dwa akapity recenzji zawierające podsumowanie i konkluzję wybrzmiewają niezwykle mocno i zdecydowanie. Bardzo wyraźna jest intencja autora recenzji wydawniczej, który za wszelką cenę chce przekonać osoby decyzyjne

w urzędzie cenzury do wydania zgody na publikację utworu. W pierwszym z dwóch kończących recenzję fragmentów jej autor podsumowuje swoje dotychczasowe uwagi i powtarza argumenty, którym – jak zapewne zakładał – w myśl założeń polityki kulturalnej socjalistycznego państwa nie można odmówić słuszności:

Żeromski przeprowadza w *Bezdomnych* miażdżącą krytykę wyzysku kapitalistycznego, warunków mieszkaniowych proletariatu i biedoty, krytykuje filantropię mieszczańską i skorumpowanie medyków (*Medizin*). Bohater Żeromskiego nie widzi żadnego rozsądnego wyjścia z sytuacji, ale zdecydowanie odwraca się od burżuazji i solidaryzuje się z uciskanymi warstwami. A nawet więcej – wyrusza w drogę, żeby im pomagać (Bereska, 1954, k. 259).

W ostatnim akapicie, prawdopodobnie po to, żeby wzmocnić przywołane przez siebie argumenty o charakterze merytorycznym, autor recenzji wydawniczej stosuje pewien zabieg perswazyjny, wykorzystywany czasami w tego typu opiniach, którego celem jest przekonanie urzędu cenzury o konieczności zsynchronizowania – oczywiście w omawianym w danym przypadku punkcie (tutaj *Ludzi bezdomnych* Stefana Żeromskiego) – polityki kulturalnej NRD z jej założeniami i realizacją w Związku Sowieckim i innych krajach socjalistycznych. Stąd w ostatnim fragmencie recenzji znalazła się sugestia, że powieść należy koniecznie udostępnić czytelnikom wschodnioniemieckim, ponieważ jest ona wydawana w Polsce, Związku Sowieckim i innych krajach należących do sojuszniczego bloku państw socjalistycznych (Bereska, 1954, k. 259).

Recenzja zewnętrzna na zlecenie urzędu jest nieco bardziej obszerna (w dużej mierze ze względu na obszerne cytaty z powieści), a jej autor zakończył pisanie 9 maja 1954 roku, niewiele ponad tydzień przed podjęciem ostatecznej – pozytywnej – decyzji przez urząd. Jej treść świadczy o dużym wyrobieniu literackim autora, sprawności w wyrażaniu jasnych i jednoznacznych opinii, ale jednocześnie o tym, że wykazuje dojrzałość i świadomość polityczną wymagane przez władze partyjne od osób pełniących funkcję recenzenta zewnętrznego. Wymowa całego tekstu recenzji i zawarte w nim poszczególne sformułowania wywierają na jej czytelniku nieodparte wrażenie, że jej autor jest osobiście, wręcz emocjonalnie zaangażowany w działalność cenzora, a w swoich opiniach stara się antycypować czy nawet kształtować politykę kulturalną w zakresie publikowania literatury (zagranicznej) w NRD (Gärtner-Scholle, 1954, k. 254–255).

Recenzję autor rozpoczyna od jednoznacznej oceny powieści Żeromskiego, którą podaje w kontekście kryteriów realizmu socjalistycznego, postrzegania polityki kulturalnej NRD i aktualnej sytuacji na wschodnioniemieckim rynku czytelnictwem. Jego przekonanie, że powieść nie powinna ukazać się w planowanym przez wydawnictwo Aufbau-Verlag roku produkcyjnym 1954, wyraża się w tym, że tekst

rozpoczyna od trybu przypuszczającego. W jego ocenie *Ludzie bezdomni* byłiby – mając na uwadze sytuację w NRD – „powieścią z Polski z okresu przełomu wieków dla czytelników dojrzałych politycznie” (Gärtner-Scholle, 1954, k. 254), którzy wykazują zainteresowanie rozwojem polskiej literatury. Wymowę powieści i jej walory artystyczne recenzent ocenia więc bardzo wysoko, pozytywnie odbiera też napisane przez Zofię Stefanowską – „z pozycji socjalistycznej nauki” – posłowie. Jednocześnie swoją negatywną ocenę co do tego, czy powieść powinna ukazać się w NRD, wyraża wprawdzie w sposób dla siebie charakterystyczny, ale niebudzący wątpliwości: „Nie mogę powiedzieć, aby myśl o tym, że książka miałaby ukazać się teraz, bardzo mnie cieszyła” (Gärtner-Scholle, 1954, k. 254). Ponieważ po wnikliwej – jak należy sądzić, biorąc pod uwagę liczne, dosyć detaliczne uwagi – lekturze powieści recenzent ma spore wątpliwości co do poszczególnych, ale jak sam stwierdza licznych kwestii, wyraża przekonanie (w formie prośby zawartej w recenzji), że z publikacją powieści należy wstrzymać się jeszcze na okres pięciu lat, a jeśli miałaby ukazać się w NRD już w 1954 roku, to w możliwie niskim nakładzie (Gärtner-Scholle, 1954, k. 255).

Uwagi negatywne recenzenta dotyczą kilku aspektów bardziej szczegółowych, ale też ogólnej wymowy dzieła, zawierającej się przede wszystkim w zakończeniu. Jego zarzuty wobec powieści biorą się więc z tego, że narzeczona Judyma podczas pobytu w Paryżu określa protestujących robotników pogardliwie mianem motłochu, inżynier Korzecki ratuje się ze swojej nędznej sytuacji „eleganckim samobójstwem”, a główny bohater ma upodobanie w kobietach z wyższych warstw społecznych (Gärtner-Scholle, 1954, k. 255). Autora recenzji zewnętrznej zdecydowanie nie zadowala zakończenie powieści – rezygnacja ze szczęścia osobistego, odejście od narzeczonej i poświęcenie się pracy na rzecz ubogich nie jest wystarczającym rozwiązaniem, ponieważ „nie jest rzeczywistym wsparciem dla robotników”. Doktor Judym nie ma żadnego konkretnego planu na swoje dalsze życie oraz działanie i jedyne co pozostaje jemu, i według recenzenta również czytelnikowi, to „przygnębiający pesymizm” czy też „swojego rodzaju fatalizm” (Gärtner-Scholle, 1954, k. 255).

Recenzent zewnętrzny nie pozostaje przy tych krytycznych uwagach i wlicza kilka zasadniczych błędów powieści: robotnicy odrzucają intelektualistę, który wyciąga do nich pomocną dłoń, a jednocześnie są zbyt słabi, aby prowadzić wspólną walkę o wyzwolenie; intelektualista musi w osamotnieniu walczyć o poprawę warunków socjalnych i reformę społeczną (Gärtner-Scholle, 1954, k. 254). Niechęć recenzenta do opowiedzenia się za publikacją powieści jest na tyle duża, że nawet utrzymane we właściwym tonie posłowie, w którym „w odpowiedni sposób z odpowiedniej pozycji socjalistycznej krytyki naukowej” (Gärtner-Scholle, 1954, k. 254) wyjaśniono podnoszone przez niego słabe strony, nie zachęca go do

zrewidowania wypowiedzianej opinii. Jego wywodowi towarzyszy przekonanie, że czytelnicy „aż nazbyt często nie czytają posłowia” (Gärtner-Scholle, 1954, k. 255). Rekomendacja recenzenta zewnętrznego, aby wstrzymać się z publikacją *Ludzi bezdomnych* w NRD w 1954 roku, wynika z jego oceny nie tyle może nawet samej powieści, co sytuacji na rynku wydawniczym w NRD i stopnia uświadczenia polityczno-ideologicznego czytelników wschodnioniemieckich, którą zawarł w postawionym przez siebie pytaniu: „Czy nasi czytelnicy są już na to wszystko [wymienione wcześniej słabe strony utworu – M.R.] wystarczająco przygotowani?” (Gärtner-Scholle, 1954, k. 255).

Jedna z najbardziej znanych polskich powieści przełomu XIX i XX wieku, *Ludzie bezdomni* Stefana Żeromskiego, ukazała się w NRD w piątym roku istnienia tego państwa, niespełna dziesięć lat po II wojnie światowej i ponad pięćdziesiąt lat po tym, jak wydano ją po raz pierwszy w języku polskim. Ukazała się w wydawnictwie Aufbau-Verlag, którego zadaniem było pierwotnie publikowanie dzieł literackich nawiązujących tematyką i wymową do niemieckiego dorobku humanistycznego, a w miarę stopniowego rozwoju również istotnych utworów literackich o podobnym znaczeniu powstałych poza granicami Niemiec. Procedura wydawania zezwolenia na druk (*Druckgenehmigungsverfahren*), bez której nie mogła ukazać się w NRD żadna pozycja literacka, miała w tym wypadku nieco inny niż zazwyczaj przebieg. Wprawdzie w jej wyniku – podobnie jak w ogromnej liczbie przypadków – powstały dwie opinie: recenzja wydawnicza, sporządzona na etapie przygotowywania utworu do publikacji w wydawnictwie, oraz recenzja zewnętrzna – napisana na zlecenie urzędu cenzury. Szczególny przebieg procedury wydawania zezwolenia na druk wyraża się w przypadku *Ludzi bezdomnych* w tym, że dla urzędu cenzury miarodajna okazuje się być nie – jak to zazwyczaj miało miejsce – recenzja zewnętrzna, lecz ocena dzieła przygotowana dla wydawnictwa.

Wnikliwa lektura analizowanych dokumentów wschodnioniemieckiej cenzury wskazuje na swojego rodzaju spór intelektualny, pojedynek na argumenty dwóch znawców literatury, którzy opisując recenzowany utwór, dostrzegają inne jego cechy i w związku z tym przewidują inne możliwości jego oddziaływania na odbiorców. Każdy z nich wywiązuje się we właściwym stopniu z zadania wyznaczonego przez system, w ramach którego działali.

Recenzent wydawniczy, z oczywistych względów znawca literatury polskiej, reprezentuje racje i potrzeby wydawnictwa. Wprawdzie wskazuje na ewentualne błędy ideologiczne i polityczne powieści, ale – niejako przewidując argumenty swojego adwersarza – podkreśla jej walory ideowe. Informację o tym, że powieść jest miażdżącą krytyką ustroju kapitalistycznego i wywołanych przez niego jaskrawych nierówności społecznych, podaje na kilku stronach maszynopisu kilkakrotnie, powtarzając ją dobitnie w konkluzji swojej opinii. Za niezwykle istotną

uznaje i podaje w ostatnim akapicie swojej recenzji informację, że *Ludzie bezdomni* wydawani są na nowo w Polsce, ale także w Związku Sowieckim i innych krajach socjalistycznych. Informacja ta miała być zapewne w jego odczuciu koronnym argumentem za publikacją utworu w NRD.

Zadaniem recenzenta zewnętrznego było spojrzenie na omawiane dzieło z nieco szerszej, bardziej strategicznej perspektywy, a także wyraźne wskazanie i bardziej szczegółowe omówienie jego błędów ideologiczno-politycznych. Jeśli chodzi o ocenę powieści, to w kwestiach zasadniczych obie recenzje nie różnią się – zarówno recenzent wydawniczy, jak i zewnętrzny widzą i wskazują jej słabe strony. To, co w opinii recenzenta zewnętrznego każe mu wstrzymać się z wydaniem pozytywnej decyzji, nie tyle zawiera się w samej powieści, ile w możliwości udostępniania jej czytelnikom w NRD na stosunkowo wczesnym jeszcze etapie rozwoju tego kraju jako państwa budującego socjalizm. Stoi on na stanowisku, że nie są oni jeszcze wystarczająco „dojrzały politycznie”, aby mogli zmierzyć się z czyhającymi na nich w lekturze powieści niebezpieczeństwami. Stąd bierze się jego rekomendacja, aby odłożyć publikację w czasie o pięć lat albo wydać ją w możliwie niskim nakładzie.

Jego ostrożności i sceptycyzmu co do stopnia dojrzałości politycznej czytelników NRD nie podzielano w urzędzie cenzury. Wyrazem tego i w pewnym sensie jednoznacznym werdyktem w tak zarysowanym sporze między recenzentem wydawniczym a recenzentem zewnętrznym była odrębna uwaga na ostatniej stronie recenzji wydawniczej: „Kto jest recenzentem? Doskonała recenzja” (Bereska, 1954, k. 259). Tym samym – inaczej niż w większości przypadków – o wydaniu zezwolenia na druk zadecydowała recenzja dostarczona do urzędu cenzury przez wydawnictwo.

## BIBLIOGRAFIA/REFERENCES

- Bereska, Henryk. (1954). Gutachten über *Ludzie bezdomni* von Stefan Żeromski. Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde DR 1 5110, k. 256–259.
- Druckgenehmigungsformular Stefan Żeromski *Die Heimatlosen* (1954), Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde DR 1 5110, k. 251.
- Gärtner-Scholle, Carola. (1954). Gutachten Stefan Żeromski *Die Heimatlosen*. Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde DR 1 5110, k. 254–255.
- Lokatis, Siegfried. (1998a). *Die Hauptverwaltung Verlage und Buchhandel*. W: Simone Barck, Martina Langermann, Siegfried Lokatis (red.), „*Jedes Buch ein Abenteuer*”. *Zensur-System und literarische Öffentlichkeit in der DDR bis Ende der sechziger Jahre* (s. 173–226). Berlin: Akademie Verlag.
- Lokatis, Siegfried. (1998b). *Die „ideologische Offensive der SED”, die Krise des Literaturapparates 1957/58 und die Gründung der Abteilung Literatur und Buchwesen*. W: Simone Barck, Martina

- 
- Langermann, Siegfried Lokatis (red.), „*Jedes Buch ein Abenteuer*”. *Zensur-System und literarische Öffentlichkeit in der DDR bis Ende der sechziger Jahre* (s. 61–74). Berlin: Akademie Verlag.
- Lokatis, Siegfried. (1998c). *Vom Amt für Literatur und Verlagswesen zur Hauptverwaltung Verlagswesen im Ministerium für Kultur*. W: Simone Barck, Martina Langermann, Siegfried Lokatis (red.), „*Jedes Buch ein Abenteuer*”. *Zensur-System und literarische Öffentlichkeit in der DDR bis Ende der sechziger Jahre* (s. 19–22). Berlin: Akademie Verlag.
- Rajch, Marek. (2017). *Instytucja i procedury cenzury literackiej w NRD*. W: Zbigniew Romek, Kamila Kamińska-Chełminiak (red.), *Cenzura w PRL. Analiza zjawiska* (s. 19–28). Warszawa: Aspra.
- Strunk, Peter. (1996). *Zensur und Zensoren. Medienkontrolle und Propagandapolitik unter sowjetischer Besatzungsherrschaft in Deutschland*. Berlin: Akademie Verlag.

---

Data zgłoszenia artykułu: 30.08.2024

Data zakwalifikowania do druku: 18.10.2024